



Nie miał nawet imienia... Teraz błaga o szansę na życie bez bólu!!!

Misio, bo tak go nazwaliśmy, nie miał nawet imienia, jedyne co posiadał to ciężki łańcuch u szyi przykuty do nędznej budy. Nigdy nikt się nim nie interesował, wiek i choroby sprawiały, że jego wychudzone ciało było coraz mniej widoczne wśród rupieci wiejskiego...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/t3w6j4>

